

# Manifest, Zbyt Idealni (prod. Manifest)

Zbyt idealni, żeby być tu tylko jak każdy  
Zbyt pewni siebie, żeby patrzeć tylko na gwiazdy  
Mi zostały tylko plany i drobne w kieszeni  
Jesteś daleko, widok, jak bym widział z satelit  
Jednocześnie czuję jakbyś była tu obok  
Obiecywała, zostaniesz ? mam tylko słowo  
Ogień i lód, papierosy, kolejna kłótnia  
Brak snu, niepewnie czekamy do jutra  
Wielu z nich, jak tak samo, tracę nadzieje  
Bo wierzę w coś, co już chyba nie istnieje  
A problemy spowalniają mnie już coraz częściej  
Bo czuję tak jakbym stanął w tym pustym mieście  
Kiedy słyszę jak ci wersy sprzedają tanio  
Że łatwo tu sprostać ich wymaganiom  
Nie czuję strachu kiedy wiem, że mój okręt tobie  
Choć pokażę tobie tu świat po mojej stronie

Gubię się już w twoich słowach  
Brak sił by działać od nowa  
Bo kiedy tylko ja wiem jak jest tu między nami  
Nie chcę już gonić ile sił za ideałami  
Chcę ją brać po koncertach  
Nie obchodzi mnie co o tym mówi reszta  
Nie uratujemy czegoś co i tak płonie  
Kiedy otoczenie zamieniamy w ogień

Mówię ci tylko raz co męczy mnie od dawna  
Uwieram jak kamień w bucie, tu nieszczerza prawda  
Rzeczywistość ci mówi to prosto z mostu  
Dlatego czują wiatr we włosach lecąc z wieżowców  
Jest sposób to bierz go na swoje ramiona  
Tylko od ciebie zależy, jak go wykonasz  
Dlatego robię muzykę i dla nie j żyję  
Bo wolę wkładać wers na pętlę, niż ją na szuję  
Nikt nie mówił, że do celu będę szedł prosto  
Do niektórych marzeń trzeba dorosnąć  
Być razem czy żyć indywidualnie?  
Nie osłuchałem jak mówili, że już czas na mnie  
Zbyt idealni żeby w ogóle siebie zrozumieć  
Tacy jak my teraz szukają się w tłumie  
Daj mi oddychać a na pewno tu wrócę  
Bo jak na razie nie mam nic co biorą za sukces

Gubię się już w twoich słowach  
Brak sił by działać od nowa  
Bo kiedy tylko ja wiem jak jest tu między nami  
Nie chcę już gonić ile sił za ideałami  
Chcę ją brać po koncertach  
Nie obchodzi mnie, co o tym mówi reszta  
Nie uratujemy czegoś co i tak płonie  
Kiedy otoczenie zamieniamy w ogień  
/2x